

Sygn. akt I C 331/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|-------------------------------|
| Przewodniczący: | SSO Rafał Szurka |
| Protokolant: | stażysta Klaudia Jędrzejewska |

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2022 r. w Bydgoszczy na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ż. i A. M.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę, ewentualnie o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kwotę 212.060,72 złotych (dwieście dwanaście tysięcy sześćdziesiąt 72/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 listopada 2020 roku do dnia zapłaty,
- zasądza od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kwotę 11.834 złotych (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 331/21

UZASADNIENIE

Powodowie, M. Ż. i A. M., wnieśli o zasądzenie od pozwanego, (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., na swoją rzecz łącznie kwoty 212.060,72 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 listopada 2020 r. do dnia zapłaty, z tytułu zwrotu wszystkich świadczeń, jakie otrzymał pozwany i jego poprzednik prawny od powodów, jako świadczeń nienależnych, z uwagi na bezwzględną nieważność umowy o kredyt nr (...), w okresie od dnia 21 marca 2011 r. do dnia 13 lutego 2019 r. Powodowie wnieśli o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w tym dwukrotności stawki minimalnej zastępstwa procesowego oraz opłaty od pełnomocnictw w kwocie 34 złotych.

Ewentualnie w razie nieuwzględnienia powyższego żądania powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz łącznie kwoty 40.709,19 złotych tytułem zwrotu nienależnego świadczenia pobranego z umowy na podstawie abuzywnych postanowień umownych we wskazanym okresie, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że z pozwanym łączyła ją umowa o kredyt hipoteczny, zawarta w dniu 13 lutego 2009 r. z poprzednikiem prawnym pozwanego – Bankiem (...) S.A., udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość kwoty 47.131,78 CHF. Powodowie wskazali, że zawierając niniejszą umowę działali jako konsumenci,

a celem kredytu było sfinansowanie zakupu nieruchomości. Powodowie wyjaśnili, że nie zaproponowano im kredytu w PLN, lecz zarekomendowano zawarcie kredytu denominowanego do (...), nie przedstawiając symulacji takiego kredytu, zapewniono o stabilności waluty, nie przedstawiając wykresu jej zmian kursowych, nie okazano wzorca umowy kredytu ani ogólnych warunków jego udzielenia, zastosowane przez bank pouczenie zostało zniekształcone poprzez eksponowanie wyłącznie rzekomych korzyści. Sama umowa została sporządzona według wzorca umownego, bez możliwości negocjowania jej postanowień, nie została szczegółowo wyjaśniona, wybór powodów sprowadzał się do jej zaakceptowania w całości albo odrzucenia w całości. Zdaniem powodów umowa nie określała konkretnego terminu wypłaty kredytu, powodom nieznana zatem była wysokość zobowiązania wobec banku, tylko powodowie byli obciążeni ryzykiem związanym ze zmiennością kursów waluty denominacji, strona powodowa nie miała możliwości żądania wypłaty środków bezpośrednio w walucie, nie miała też wpływu na kurs przeliczeniowy wypłaconych środków, mechanizm waloryzacji kredytu tworzyły łącznie przepisy § 1 ust. 1 i § 17 pkt 1 umowy, § 2 ust. 4 pkt 1 umowy, oraz przepisy § 37 ust. 1 i 2, § 38 ust. 1 i § 40 ust. 1-2 regulaminu do umowy.

Strona powodowa zaznaczyła, że przygotowana przez bank umowa oparta została ma wzorcu umownym, zawiera w sobie postanowienia prowadzące do istotnej modyfikacji stosunku prawnego oraz narusza zasadę swobody umów, ponieważ jest sprzeczna z właściwością umowy o kredyt, a przez to jest niezgodna z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe i prowadzi do obejścia prawa, jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres zobowiązań obu stron, co zaprzecza naturze stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353¹ k.c., narusza zasadę wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń, narusza zasadę równości stron, poprzez uprzywilejowanie banku w zakresie stworzenia jednostronnego mechanizmu regulującego wysokość zobowiązań obu stron, oraz narusza obowiązek informacyjny spoczywający na banku, w zakresie działania zastosowanej w umowie klauzuli waloryzacyjnej, a przez to umowa kredytu jest nieważna na podstawie z art. 58 k.c. Podniesiono jednocześnie, że eliminacja niedozwolonych postanowień umownych doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie jej treści nie da się odtworzyć praw i obowiązków stron, co rodzi skutek w postaci upadku całej umowy i wskazano na przepis art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c. odnośnie głównego świadczenia kredytobiorcy, które zostało określone w sposób niejednoznaczny i nietransparentny. Skutkiem uznania wspomnianych wyżej postanowień umownych za abuzywne jest utrata przez nie mocy wobec konsumenta z mocy prawa i od początku, a brak jest podstaw do dokonania innych ustaleń w miejsce pominiętych postanowień umownych. W dalszej części uzasadnienia żądania ponownie odniesiono się do kwestii istnienia w umowie niedozwolonych postanowień umownych w zakresie zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych i braku ich uzgodnienia z konsumentem, a abuzywność przejawia się wobec nietransparentności i braku weryfikowalności parametru ustalenia zapisu rachunkowego kapitału wyrażonego w walucie waloryzacji, tj. kursu kupna banku, i ustalenia wysokości spłat rat kredytu – kursu sprzedaży banku, które nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, na co żadna ze stron nie miała wpływu, zastrzeżenie przez bank dla siebie prawa do ustalania wartości waluty waloryzacji, odwołanie się do tabeli ustalonej przez bank, braku wskazania uzasadnienia dla stosowania różnych kursów i brak określenia w umowie o kredyt jakichkolwiek instrumentów zabezpieczających konsumenta przed decyzjami banku w zakresie kursu (...). Brak jest podstaw do przy tym do uzupełnienia luk w miejsce klauzul abuzywnych. Jako podstawę prawną żądania o zapłatę wskazano art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. w związku z art. 58 k.c. W uzasadnieniu wskazano na okres spłat z umowy od dnia 21 marca 2011 roku do dnia 23 września 2019 roku w wysokości wskazanej w żądaniu głównym.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z wnioskiem o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawie III CZP 11/21.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że w zakresie zarzutu nieważności umowy brak jest podstaw do stwierdzenia, że umowa jest nieważna. W ocenie pozwanego ani treść, ani cel umowy nie naruszają art. 69 prawa bankowego czy art. 353¹ k.c. Pozwany zaprzeczył, aby powodowie nie mieli możliwości ingerowania w warunki umowy, wskazał, że negocjowali postanowienia umowy, mieli możliwość wyboru waluty kredytu i zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka walutowego, zawarta umowa jest umową kredytu walutowego, nie złotówkowego z klauzulą waloryzacyjną, waluta i kwota kredytu były jednoznacznie określone, pozwany zaprzeczył aby kwestionowane klauzule miały

charakter abuzywny, a w przypadku takiego uznania zdaniem pozwanego umowa może być wykonywana jak dotychczas bezpośrednio w walucie kredytu, kwestionowane klauzule nie prowadziły do rażącego pokrzywdzenia powodów, pozwany spełnił obowiązek informacyjny co do ryzyka związanego z udzielonym kredytem, strona powodowa miała możliwość zapoznania się z umową oraz regulaminem przed podpisaniem, umowa nie narusza dobrych obyczajów ani zasad współżycia społecznego oraz zasady wzajemności i ekwiwalentności, tabela kursowa nie stanowiła wzorca umownego, zawierała jedynie informacje faktyczne o kursie waluty, roszczenie powodów należy ocenić wyłącznie w kontekście obecnej linii orzeczniczej, która jest korzystna dla kredytobiorców w (...), oraz z powodu zwyczajki kursu waluty kredytu, stąd naruszenie przez powodów art. 5 kc i zarzut nadużycia prawa podmiotowego, nadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia (k. 73-115 akt).

W toku procesu strony podtrzymywały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Powodowie pouczeni na rozprawie w dniu 23 lutego 2022 roku o ewentualnych konsekwencjach prawnych uwzględnienia powództwa w niniejszej sprawie oświadczyli, że podtrzymują wnioski i żądania w sprawie oraz przyjmują do wiadomości ewentualne konsekwencje prawne (k. 366 akt).

Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2021 roku Sąd oddalił wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania (k. 355 akt).

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie w dniu 13 lutego 2009 r. zawarli z Bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., poprzednikiem prawnym pozwanego, umowę kredytu hipotecznego w walucie wymiennej nr (...).

Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy bank udzielił powodom kredytu w łącznej kwocie 47.131,78 CHF, na sfinansowanie zakupu nieruchomości. Kredyt został udzielony na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 14 lutego 2039 r. w § 2 ust. 3 i 4 umowy wskazano, że kredyt zostanie wypłacony jednorazowo, na rzecz zbywcy nieruchomości niezwłocznie po złożeniu przez kredytobiorcę dyspozycji wypłaty kredytu.

Poprzez zapis § 17 umowy do niej miały zastosowanie przepisy Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego. Zgodnie z § 37 ust. 1 i 2 Regulaminu do umowy kredyt w walucie wymiennej wypłacany jest w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w Banku w chwili wypłaty, oraz podlegać miał spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty. Natomiast odsetki, prowizje oraz opłaty, naliczane miały być w walucie kredytu i podlegać miały spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w banku w chwili spłaty (§ 38 ust. 1 Regulaminu).

Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy spłata kredytu następować miała w złotych. Zmiana kursu waluty wpływać miała na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej.

Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 4,6400 % (§ 3 ust. 1 umowy kredytu).

W przypadku kredytów walutowych lub kredytów przeznaczonych na spłatę kredytu walutowego mogła wystąpić różnica pomiędzy udzieloną, a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnicy kursów walut. Ryzyko wystąpienia różnic kursowych ponosi kredytobiorca (§ 40 Regulaminu).

Do umowy głównej został w dniu 6 czerwca 2016 roku zawarty aneks do umowy, zmieniający postanowienia w zakresie hipoteki.

/dowód: umowa kredytu hipotecznego w walucie wymiennej - k. 30-33 akt, Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego - k. 34-42 akt, odpis KRS pozwanego - k. 120-145 akt, odpis wniosku o udzielenie kredytu z dnia 29 września 2008 roku - k. 213-215 akt, aneks nr (...) do umowy - k. 43 akt/

Powodowie podpisali w dniu 16 stycznia 2009 roku oświadczenie, z którego wynikało, że pracownik banku przedstawił ofertę kredytu w złotych i walucie wymiennej, a powodowie dokonali wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu i raty.

/dowód: odpis oświadczenia - k. 150 akt/

Kwota z kredytu została spożytkowana na cel, wskazany w umowie. Powodowie chcieli dokonać zakupu działki letniskowej i w tym okresie jedynie ten bank udzielał kredytów na taki cel. Powodowie sprzedali te działki i z uzyskanej kwoty spłacili w całości zaciągnięty kredyt. Kredyt nie był związany z działalnością gospodarczą i był to pierwszy kredyt powodów o takich charakterze. Oferta pochodziła bezpośrednio z banku. Była przedstawiona powodom propozycja kredytu w (...), a także oferta kredytu złotówkowego. Powodowie planowali rozpocząć budowę na zakupionej działce, jednak z uwagi na wzrost kursu (...) nie mogli już dobrać kwoty kredytu w tej walucie, stąd decyzja o sprzedaży działek. Przedstawiona oferta kredytu w (...) była korzystniejsza, z uwagi na niższe raty i niższe oprocentowanie. Nie przedstawiono powodom informacji, w jaki sposób kurs waluty może wpłynąć na umowę. W zakresie kursu waluty wskazano powodom, że może on zmienić się nieznacznie, nie wskazywano przy tym na konkretny poziom docelowy, wyjaśniano że jest to bezpieczna waluta. Nie przedstawiono powodom żadnych symulacji w tym zakresie, była mowa o tym, że waluta ma wpływ na wysokość raty, nie było wyjaśnienia że także na wysokość kapitału do spłaty. Powodów interesowała wypłata kredytu w PLN, nie wskazywano przy tym o możliwości dokonania wypłaty kredytu w walucie. Powodowie spłacali kredyt w PLN poprzez konto, które posiadali w tym banku. Według informacji banku, rata będzie przez niego wyliczona według swojego kursu, jednak nie wyjaśniono jaki to kurs, i co go kształtuje. Powodowie podpisali umowę z gotowego już wzorca umownego banku. Nie było propozycji banku, aby wcześniej się z umową zapoznać, sami powodowie nie pytali o to. Przy podpisaniu umowy ze strony banku nie były wyjaśniane poszczególne postanowienia, lecz jedynie na pytania powodów główne elementy umowy, jak termin spłaty, możliwość wcześniejszej spłaty i koszty z tego tytułu, kwestia wpisu do hipoteki. Były wyjaśnienia banku co do samego harmonogramu spłat. Do umowy były konieczne dokumenty dodatkowe, załączniki, lecz nie wyjaśniono powodom ich treści i znaczenia. Nie było kwestii negocjowania umowy, powodowie podpisali gotowy dokument umowy. Harmonogram spłat był określony w walucie. W celu zapewnienia odpowiednich środków w PLN na spłatę poszczególnych rat powodowie posilkowali się na kurs NBP w danym dniu. Wielokrotnie zdarzało się, że dokonana przez nich wpłata w PLN nie była wystarczająca na zaspokojenie raty w pełnej wysokości i wówczas musieli dopłacać różnicę. Nie tłumaczono powodom kwestii spreadu walutowego i zasad działania tabeli kursowej banku. Już po spłacie kredytu, co nastąpiło w 2019 roku powodowie powzięli informacje o możliwych klauzulach niedozwolonych w takich umowach, jak powodów.

/dowód: zeznania powodów - k. 365-366 i k. 367 akt od 00:03:13 do 00:27:54/

W wykonaniu przedmiotowej umowy powodowie regularnie dokonywali spłat rat kapitałowo-odsetkowych i w wykonaniu umowy dokonali w okresie od 21 marca 2011 roku do dnia 4 listopada 2020 roku spłaty kwoty 211.611,89 złotych z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych, oraz kwoty 448,83 złotych z tytułu części składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

/dowód: zaświadczenie banku wraz z historią wpłat - k. 44-49 akt/

Powodowie pismem z dnia 1 października 2020 r. wezwali pozwanego do zwrotu nienależnych świadczeń z tytułu nieważności umowy, w drodze reklamacji. Pismem z dnia 3 listopada 2020 r. pozwany rozpatrzył reklamację negatywnie.

/dowód: odpis reklamacji powodów wraz z odpowiedzią pozwanego – k. 56-61 akt/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych w stanie faktycznym dokumentów złożonych przez strony w toku postępowania, jak również na podstawie przesłuchania powodów.

Sąd uznał treść dokumentów, wskazanych wyżej w ustaleniach faktycznych, za wiarygodne oraz przydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, albowiem zostały one sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla danego typu dokumentów. Ponadto autentyczność tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu ani stron postępowania.

Za przydatne dla rozstrzygnięcia Sąd uznał zeznania powodów, albowiem korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Powodowie przedstawili okoliczności, w których zaproponowano im zawarcie umowy kredytu hipotecznego w walucie wymienialnej i sam proces, zmierzający do zawarcia umowy. Podnieść należy, że zeznania powodów w tym zakresie były jasne, spontaniczne, bardzo szczegółowe, pomimo upływu czasu, co wskazuje na ich wiarygodność. Sąd podnosi, że pozwany nie zdołał przeprowadzić dowodu, który podważyłby treść zeznań powodów. Zdaniem Sądu wiarygodności treści zeznań strony powodowej nie przeczą także dokumenty, przedstawione przez pozwanego, które formalnie wskazują w swojej treści na odmienne fakty, ale w tym zakresie podlegają ocenie Sądu, jako dokumenty blankietowe, które powodowie podpisali, bez zapoznania jej i wyjaśnienia ich treści ze strony poprzednika prawnego pozwanego, w szczególności jako konieczne do zawarcia umowy. W szczególności dotyczy to oświadczenia z karty 150 akt, którego treść jest odmienna od okoliczności, które wskazali powodowie w sposób wiarygodny. Innymi słowy, zdaniem Sądu, poprzez te dokumenty pozwany wykazał jedynie, że formalnie taki dokument został podpisany przez kredytobiorców, jednak z treści ich zeznań wynika, że faktycznie nie byli oni poinformowani i pouczeni o ich treści, i że nie miały miejsca w sprawie okoliczności przedstawienia należytego wypełnienia obowiązku informacyjnego co do ryzyka związanego z zawarciem spornej umowy. Sami powodowie zeznali, że była także oferta kredytu w PLN, zatem co do zasady istniała w tym zakresie możliwość wyboru waluty kredytu. Jednak w ocenie Sądu sposób przedstawienia oferty w walucie, skupiający się raczej na jej korzystniejszym charakterze, bez jednoczesnego wyjaśnienia w sposób pełny ryzyka z tym związanego, obiektywnie miał wpływ na ograniczoną możliwość świadomego wyboru produktu z korzyścią dla kredytobiorców.

Zdaniem Sądu pozostałe dokumenty pozwanego, przedłożone do odpowiedzi na pozew, a które nie zostały powołane przy opisie stanu faktycznego w sprawie jako dowody, nie były przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, ich treść była obojętna dla oceny faktycznej i prawnej roszczenia powódki. W ocenie Sądu zaoferowane dowody wskazują li tylko na istnienie różnych ocen prawnych kredytów, jak i na szerokie tło ekonomiczne kredytów, w których elementem jest waluta obca. Wskazać jednak należy, że przeprowadzenie prawnej oceny umowy zastrzeżone jest dla Sądu. Dołączone do odpowiedzi na pozew dalsze dokumenty zawierały w istocie treści oderwane od konkretnej umowy, która była przedmiotem sporu i z tego względu nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie.

Również za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał dowód przedłożony przez powoda w postaci wyliczeń różnicy między kwotą pobraną przez pozwanego, a należną z pominięciem klauzul niedozwolonych, gdyż dotyczył on roszczenia ewentualnego, a w przedmiotowej sprawie zasadne okazało się co do zasady żądanie główne.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. Sąd pominął dowód z opinii biegłego jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia, a ponadto zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania (k. 366 akt). To powodowie ze swojej strony wnosili o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który miał zmierzać do ustalenia różnicy rat kredytowych należnych pozwanemu w wypadku usunięcia z umowy kwestionowanych przez powoda postanowień umownych. Dowód ten miałby znaczenie wyłącznie w wypadku uznania za bezzasadne żądania głównego i badania zasadności kwoty, stanowiącej przedmiot żądania ewentualnego, sytuacja taka jednak w przedmiotowej sprawie nie występowała. Natomiast z uwagi na to, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazywało na to, iż zachodzą podstawy do zasądzenia kwoty z tytułu ustalenia nieważności umowy, co w konsekwencji prowadzi do obowiązku wzajemnego zwrotu przez strony otrzymanych w wykonaniu tej umowy świadczeń, zbędnym było przeprowadzenie wnioskowanego przez stronę pozwaną dowodu z opinii biegłego, który zmierzał do ustalenia okoliczności, czy kurs waluty (...) banku był kursem rynkowym, czy bank miał dowolność w ustaleniu kursu waluty i pozostałe, związane z ewentualną wysokością kursu waluty i świadczeń, przy przyjęciu wskazanych we wniosku założeń, albowiem były to okoliczności, które nie mogły mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia Sądu.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania postanowieniem z dnia 7 grudnia 2021 roku (k. 355 akt) dokonując oceny, iż dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie było koniecznym uzyskanie rozstrzygnięcia w sprawie III CZP 11/21 Sądu Najwyższego, z uwagi na to, że dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego, a także (...), stanowi wystarczającą podstawę do dokonania oceny prawnej sprawy, i także sam Sąd meriti dokonał własnej oceny prawnej. Podnieść należy, że wskazane we wniosku postępowanie przed Sądem Najwyższym ma stanowić z założenia podsumowanie dotychczasowych poglądów w tej materii, które są znane nie tylko Sądowi, ale także z pewnością stronom postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie, w związku z ustaleniami i rozważaniami Sądu w zakresie nieważności umowy, która łączyła wcześniej strony. Przypomnieć należy, że ustalenia w tym zakresie dokonuje się na dzień zawarcia umowy i to jest moment oceny treści postanowień umownych i ich ewentualnych skutków. Skoro żądanie zapłaty było oparte na przesłance z art. 410 § 2 k.c. należało rozważyć w sprawie, czy w istocie od samego początku umowa sporna była nieważna, i nie stała się ważna później. Z tego też wynika istnienie interesu prawnego w żądaniu zbadania ważności (nieważności) umowy, albowiem było to konieczne do przesądzenia przesłanki pozwu w niniejszej sprawie.

W sprawie bezspornym było, że powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, Bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., umowę kredytu hipotecznego w walucie wymiennej. Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy bank udzielił kredytu, wyrażonego w kwocie (...), jednakże już w kolejnym § 2 ust. 3 i 4 umowy wskazano, że kredyt zostanie wypłacony jednorazowo po złożeniu dyspozycji wypłaty. Zgodnie z § 37 ust. 1 i 2 Regulaminu, który stanowił integralną część umowy, kredyt w walucie wypłacany był w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty, i podlegać miał spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty. Natomiast odsetki, prowizje oraz opłaty, naliczane miały być w walucie kredytu i podlegać miały spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w banku w chwili spłaty, zgodnie z § 38 ust. 1 Regulaminu. Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy spłata kredytu następować miała w złotych. Zmiana kursu waluty wpływać miała na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. W przypadku kredytów walutowych lub kredytów przeznaczonych na spłatę kredytu walutowego mogła wystąpić różnica pomiędzy udzieloną, a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą w różnicy kursów walut, a ryzyko wystąpienia różnic kursowych ponosił kredytobiorca, co stanowi § 40 Regulaminu do umowy. Sąd ustalił także, że umowa zawarta została przez strony z wykorzystaniem przedłożonego przez Bank wzorca umownego, bez możliwości negocjacji jej treści. Przedstawiciel Banku przedstawił ofertę kredytu w (...) jako korzystną i zapewniał o nieznacznym jedynie możliwym wzroście kursu waluty (...), wskazywano przy tym jedynie na korzyści z tej umowy w postaci niższego oprocentowania i niższej raty. Powodowie szczegółowo wskazali w swoich zeznaniach na proces prowadzący do zawarcia umowy. Powodowie przy tym nie zostali poinformowani w jaki sposób w banku był ustalany kurs wymiany waluty franka szwajcarskiego i to zarówno w zakresie kursu, po jakim przeliczana była pierwotna kwota kredytu, jak i kursu po jakim następnie przeliczana była pobrana rata. Nie mieli oni obiektywnej świadomości, że zmiana kursu ma także wpływ na wysokość kapitału, i nie zmienia tego fakt podpisania oświadczenia w tym przedmiocie, który miała charakter blankietowy, konieczny do podpisania umowy kredytu, bez jednoczesnego należytego pouczenia i poinformowania powodów o tym. W konsekwencji powodowie nie mogli określić całkowitej kwoty udzielonego im kredytu, w związku z zastosowanym mechanizmem waloryzacji. Wbrew też twierdzeniom pozwanego kredyt nie mógł zostać wypłacony bezpośrednio w walucie, niezależnie od tego, że powodowie nie byli tym zainteresowani, i w tym zakresie należy odesłać do zapisu § 37 Regulaminu do kredytu. Swoboda wyboru powodów ograniczała się jedynie do możliwości jej zawarcia bądź odmowy zawarcia na warunkach przedstawionych jednostronnie przez poprzednika prawnego pozwanego.

Bezspornym w sprawie było, że powodowie posiadali status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c.. Przede wszystkim w umowie jasno sprecyzowano, że celem kredytu był zakup nieruchomości, nie związany z działalnością gospodarczą.

W związku z tym umowa niewątpliwie nie pozostaje w związku z działalnością gospodarczą, wynika to zeznań powodów i z treści umowy, także pozwany nie podważał tej okoliczności.

W ramach podstawy prawnej żądania głównego zapłaty powodowie wskazali, że powyższe postanowienia przepisów § 1 ust. 1 i § 17 pkt 1 umowy, § 2 ust. 4 pkt 1 umowy, oraz przepisy § 37 ust. 1 i 2, § 38 ust. 1 i § 40 ust. 1-2 regulaminu do umowy wprowadzają klauzulę indeksującą świadczenia stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez stronę pozwaną. Podnieśli również, że niezależnie od niedopuszczalności wyżej wymienionych postanowień umownych, z uwagi na to, że powodowały one zaburzenie równowagi kontraktowej zachodzą podstawy do uznania umowy za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego na podstawie art 58 § 2 kc oraz naruszają zasadę swobody umów z art. 353¹ kc. Powodowie wskazywali, że postanowienia umowy powodowały, że pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik od którego zależała wysokość zobowiązań kredytobiorcy. Odwołując się również do orzecznictwa strona powodowa wskazała, na brak należytej informacji o istnieniu ryzyka walutowego, kontraktowego, co stanowiło naruszenie zasad współżycia społecznego, takich jak zachowanie zasady uczciwości w obrocie gospodarczym. Zaznaczyć należy, że w rzeczywistości mogą one zostać uznane za niedozwolone, ponieważ dają pozwanemu możliwość narzucenia sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji również wysokości rat i odsetek, a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Co więcej, umowa nie zawiera przy tym żadnych mechanizmów ochronnych względem konsumenta, które pozwoliłyby rozłożyć ryzyko znaczącej aprecjacji waluty indeksacji na obie strony stosunku umownego, obarczając nim wyłącznie kredytobiorcę. Na podstawie art. 353¹ k.c., wskazanej jako podstawę pozwu, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Natomiast art. 385¹ § 1 k.c. opisuje niedozwolone postanowienia umowne i na jego podstawie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z definicją zawartą w art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta i właśnie z takimi okolicznościami mamy do czynienia w niniejszej sprawie. W tym zakresie zarzuty powodów były słuszne.

W toku przeprowadzonego postępowania powodowie wykazali, że powołane wyżej w ustaleniach klauzule nie zostały przez nich uzgodnione z bankiem. Nie było żadnej możliwości negocjacji umowy, tym bardziej w zakresie postanowień, zawierających w sobie klauzule waloryzacyjne świadczenia powodów, jako kredytobiorców, zawarte w Regulaminie, nie mogły podlegać indywidualnemu uzgodnieniu. Jednocześnie wszystkie te klauzule mogą uchodzić za niedozwolone, albowiem przyznają wyłącznie bankowi prawo do dowolnego przerzucania odpowiedzialności za ryzyko związane z wzrostem kursu waluty na powodów. Takie klauzule już od dawna wskazywane są jako abuzywne z uwagi na nieokreślony i nieobiektywny miernik, według którego następuje ostatecznie określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, które jest niemożliwe do przewidzenia i obliczenia w chwili zawarcia umowy (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., I CSK 628/17).

W ocenie Sądu nie miało znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego, bowiem nie są to okoliczności istotne na gruncie art. 385² k.c. oraz oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Zwrócić należy natomiast uwagę na fakt, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a co za tym idzie również wysokości zobowiązań konsumenta. Zaznaczyć należy bowiem, że pozwany jest profesjonalistą i prowadzi działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych. Natomiast powodowie, jako osoby fizyczne, zawarli umowę niezwiązaną z działalnością gospodarczą lub zawodową, w związku z tym bez wątpienia w niniejszej sprawie byli stroną słabszą w tej umowie.

Sąd rozważył, że abuzywność zapisów umowy powinno się badać na moment dokonywania czynności prawnej przez konsumenta z przedsiębiorcą. Z związku z powyższym, wprowadzenie tzw. ustawy antyspredowej z dnia 26 sierpnia 2011 r. nie miało znaczenia w niniejszej sprawie. Nie mogą być brane pod uwagę zmiany w ustawodawstwie wprowadzane po zawarciu umowy oraz sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę, w szczególności zmiany w treści stosunku prawnego, który z powodu jego ukształtowania a priori jest nieważny od samego początku.

Na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zatem kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu określonej kwoty środków pieniężnych, którą jest kwota kapitału mu udostępnionego i przez niego wykorzystanego. Bank nie może więc żądać zwrotu większej kwoty aniżeli ściśle określonej i oddanej do dyspozycji klienta. Natomiast Sąd zwrócił uwagę na fakt, że kwota, którą powodowie mieli zwrócić pozwanemu nie została dostatecznie i ściśle w umowie określona, nie odpowiada ona nominalnie kwocie wykorzystanego kredytu i nie są określone w sposób obiektywny zasady jej ustalenia. Co więcej, już z samej treści umowy wynika, że nie była wiadoma sama kwota udzielonego kredytu w walucie wypłaconej PLN, albowiem to zależało od złożenia dyspozycji wypłaty kredytu i ustalonego przez bank kursu przeliczeniowego w tym momencie. Bank jednostronnie dokonał zatem wyliczenia zobowiązania powodów od samego początku, na co strona powodowa nie miała żadnego wpływu. Jeżeli umowa zawiera jakiegokolwiek zapisy, które dopuszczają dowolną waloryzację, to jest ona niezgodna z przepisami art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 358¹ § 2 i 5 k.c., ponieważ rażąco narusza interesy konsumenta. Narusza to także zasadę swobody umów z art. 353¹ k.c., albowiem treść umowy narusza zasady współżycia społecznego, przepisy ustawy – Prawo bankowe, zasadę równości stron i obowiązek informacyjny po stronie pozwanego. Zasadność zarzutu z art. 353¹ k.c. oparta jest na stwierdzeniu, że przedmiotowa umowa zawiera odesłanie do tabeli kursowej określanej przez bank i brak jest uchwytnych podstaw do określenia prawidłowości ustalonego kursu, a zatem wysokość zobowiązania powodów z tytułu zwrotu kapitału, a także odsetek jest określana dowolnie przez bank i bez klauzuli waloryzacyjnej umowa nie zostałaby zawarta (art. 58 § 3 k.c.), co musi prowadzić do ustalenia jej nieważności, jako przesłanki żądania zapłaty.

Nieprecyzyjne i dowolne odwołanie się do bliżej nieznannej tabeli kursów sporządzanej na wewnętrzne potrzeby przez bank narusza wskazany przepis. Szczególnie istotne jest to, że strona powodowa nie wiedziała i nie mogła wiedzieć według jakiego kursu ostatecznie zostanie przeliczona jej rata, z każdym kolejnym miesiącem powodowie nie wiedzieli więc w praktyce ile wynosi rata, którą zobowiązana jest uiścić. Wynika to także z ich zeznań wskazując w nich na sytuację niższej kwoty na koncie w celu spłaty raty, niż wymagalna, i potrzebę uzupełnienia raty, co świadczy o tym, że powodowie nie mogli obiektywnie wyliczyć wysokości swojego zobowiązania. Naruszenie więc przez bank art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe jest oczywiste. Wbrew twierdzeniom pozwanego w istocie zawarta przez strony umowa nie miała charakteru umowy walutowej, skoro sama wypłata następowała w złotych, co wynikało z Regulaminu, poprzez zastosowanie klauzuli przeliczeniowej w oparciu o walutę.

W myśl art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Odwołanie się do tabeli kursów sporządzanej na wewnętrzne potrzeby banku jest nieprecyzyjne, w związku z czym narusza wskazany przepis. Ze względu na wyeliminowanie abuzywnych klauzul waloryzacyjnych z umowy, sprzeczność umowy z przepisem art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe tylko się pogłębia, albowiem brak jest wówczas jakiegokolwiek obiektywnego miernika według którego można przeliczyć kurs walut. Powoduje to w efekcie nieważność całej umowy kredytowej – zgodnie z treścią art. 58 k.c. Konsekwencją powyższego jest, to, że strony są obowiązane zwrócić sobie wzajemnie to, co już świadczyły na rzecz drugiej strony. Powodowie byli tego świadomi, podobnie jak innych ewentualnych konsekwencji ustalenia nieistnienia umowy, co

oświadczyli na rozprawie w dniu 23 lutego 2022 r. (k. 366 akt). Pouczenia tego dokonano w świetle wyroku (...) z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 zgodnie z którym wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej z konsumentem przez przedsiębiorcę, należy poinformowanie konsumenta, w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontradyktoryjnej debaty, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Ponadto podkreślić należy, że umowa podlega ocenie w dacie jej zawarcia, natomiast wskazany wyżej przepis Prawa bankowego został włączony do porządku prawnego później, w 2011 roku. Z założenia miał on niejako sankcjonować istniejące już w tej dacie umowy z elementem waluty, jako podstawy waloryzacji, jednak dla oceny w sprawie niniejszej nie mógł odnieść skutku, oczekiwanego przez pozwanego.

Podnieść należy, że umowę należy ocenić jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami także z tej przyczyny, że nawet, gdyby za rzeczywistą przyczynę wytoczenia powództwa uznać nie tyle skutki tzw. spreadu, co sam fakt znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, to w dniu zawarcia umowy powodowie obejmowali swoją świadomością możliwość nieznacznej zwwyżki kursu i jej skutki w zakresie raty. Taka świadomość ryzyka nie obejmuje, w ocenie Sądu, świadomego ryzyka uwolnienia kursu waluty przez kraj emisji i w efekcie zwwyżki kursu o 100%. To na pracownikach banku, jako profesjonalistach, spoczywał obowiązek wyczerpującego wyjaśnienia konsumentowi skutków takich zdarzeń, istoty gwarantowania waluty przez kraj emisji i możliwych skutków jej uwolnienia, w celu uzyskania pełnego obrazu ryzyka i możliwości jego rozważenia. W ocenie Sądu nie stanowią dowodu na wypełnienie obowiązków informacyjnych oświadczenie pisemne z karty 150 akt, podpisane przez powodów, o świadomości ryzyka walutowego i zmienności kursu, gdyż były to dokumenty blankietowe i konieczne, bez podpisania których nie doszłoby do zawarcia umowy. Oświadczenie to nie zawierało w swej treści żadnych konkretnych informacji, które umożliwiłoby powodom rozsądną ocenę rzeczywistego ryzyka związanego z zawarciem umowy, nie została im wyjaśniona treść tego dokumentu.

Ponadto, o sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego, w powiązaniu z powyższymi rozważaniami, świadczy także fakt, że w przypadku tak znacznego, niemożliwego do przewidzenia wzrostu kursu waluty, cały ciężar tego zdarzenia został przerzucony na kredytobiorcę. Bank natomiast, który udzielił powodom kredytu, następnie pozyskiwał do swojej dyspozycji z tytułu rat środki znacznie wyższe, niż zaangażował, w związku z niemal podwojonym kursem franka szwajcarskiego – tak dalece niewspółmierne do środków wydatkowanych i rozsądnych zysków, że skutek ten czyni ważność umowy niemożliwą do obrony.

W niniejszej umowie kredytu pozwany zawarł klauzule abuzywne. Pozwany już na etapie konstruowania wzorca umowy naruszył dobre obyczaje. Miał on pełną dowolność kształtowania wzorca umowy i mógł zawrzeć w nim mechanizm ustalania kursu waluty korzystny dla konsumenta, albo przynajmniej obiektywny i sprawiedliwy. Taki, aby konsument mógł zweryfikować realną wartość kredytu i przede wszystkim rat, które będzie musiał zapłacić. Niewątpliwie pomogłoby to uzyskać powodom pełny obraz ryzyka w przypadku zawarcia umowy kredytu w walucie obcej. Ponadto za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91). W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2019 roku (sygn. akt I ACa 7/18) wskazano z kolei, że o sprzeczności z zasadami współżycia społecznego mówi się także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub

spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi. Zdaniem Sądu taki zarzut niedbalstwa po stronie pozwanego w zakresie obowiązku informacyjnego, można zasadnie przypisać.

Z uwagi na dokonaną przez Sąd ocenę o sprzeczności postanowień umownych, wskazanych w pozwie, z przepisami prawa - z ustawą Prawo bankowe, art. 353¹ k.c. oraz zasadami współżycia społecznego z art. 58 k.c., a także abuzywny ich charakter, koniecznym stało się dokonanie analizy ewentualnych skutków prawnych, do których prowadziłoby wyeliminowanie ich z umowy stron. Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 zd. pierwsze k.c., postanowienia te nie wiązałyby powodów i to od momentu zawarcia umowy kredytowej. Zgodnie zaś z treścią art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy prawa. Z kolei w § 3 art. 58 k.c. wskazano, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Powyższe rozstrzygnięcie powoduje, że postanowienia te stają się bezskuteczne wobec powodów, lecz jednocześnie powoduje to powstanie pewnego rodzaju „luki” w stosunku prawnym. W związku z tym powstaje problem możliwości uzupełnienia umowy innymi postanowieniami. Z bogatego dorobku orzeczniczego (...) wynika, że co do zasady nic nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy zastąpił nieuczciwe postanowienie umowne przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (por. m.in. wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13). Jednakże w orzecznictwie sądów krajowych wielokrotnie potwierdzano, że w polskim porządku prawnym nie istnieją przepisy o charakterze deklaratywnym, którymi można by w ten sposób „zapłacić” niejako powstałe braki w umowie. W ocenie Sądu utrzymanie umowy w pozostałym zakresie (tzw. „odfrankowanie” kredytu) również nie jest możliwe, albowiem uczyniłoby to umowę niemożliwą do wykonania. Wedle stanowiska banku, ewentualne stwierdzenie nieważności umowy miałyby szczególnie szkodliwe skutki dla konsumenta. Na marginesie wskazać należy, że zgodnie z wyrokiem (...) z dnia 3 października 2019 r. (w sprawie C-260-18), sąd krajowy nie jest również władny uzupełniać powstałej wobec uznania za bezskuteczne niektórych z postanowień umowy luki poprzez odwołanie się do kursu średniego NBP. Innymi słowy, na tej tylko podstawie brak jest w sprawie przesłanek do uzupełnienia umowy w miejscu nieważnych postanowień umownych. Zgodnie bowiem z dotychczasowym orzecznictwem (...) artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi na przeszkodzie przepisom krajowym, które prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, ale pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie ustalić – w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów, nad którymi nie może przeważać wola wyrażona przez konsumenta – że zastosowanie takich środków przewidzianych przez prawo krajowe, pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. W naszym prawie krajowym brak jest takich środków, które można by zastosować. W tym kontekście bezzasadne jest powoływanie się na wyrok (...) z dnia 2 września 2021 roku, C-932/19, w tzw. sprawie węgierskiej, albowiem w 2014 roku wprowadzono w tym kraju tzw. ustawę węgierską nr XXXVIII, która wprowadziła w miejsce nieważnych postanowień umów konsumenckich, odsyłających do kursów własnych banków, urzędowy kurs wymiany waluty. Tymczasem w Polsce takich regulacji brak, które ewentualnie mogłyby zostać zastosowane w sprawie, jak przedmiotowa. Poza tym jednak dominujący w orzecznictwie jest prymat woli konsumenta, należycie pouczonego o ewentualnych konsekwencjach swojego żądania.

Zdaniem Sądu powodowie mieli przy tym interes prawny określony w treści art. 189 kpc w ustaleniu nieważności umowy, jako przesłanki roszczenia o zapłatę, albowiem takie ustalenie rozstrzyga ostatecznie o prawach i obowiązkach stron, które wynikały z istniejącego stosunku zobowiązaniowego. Ustalenie nieważności przedmiotowej umowy ma ten skutek, że strony nie były nią związane od początku. Istnienie interesu prawnego w takim żądaniu, przy jednoczesnym żądaniu zapłaty, wydaje się już przesądzone w dotychczasowym orzecznictwie w podobnych sprawach.

W odniesieniu do zarzutu pozwanego, iż pozew w niniejszej sprawie stanowi jedynie przejaw chęci uzyskania przez powodów korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia z uwagi na korzystną dla kredytobiorców obecnie linię orzecniczą, co należy odczytywać jako zarzut nadużycia swojego prawa podmiotowego w świetle art. 5 k.c., Sąd podnosi, że takie

stanowisko pozwanego nie jest niczym uzasadnione. Powodowie poddali ocenie Sądu ważność stosunku prawnego kredytu z 2009 roku. Sąd bada ważność umowy na dzień jej zawarcia, oceniając przy tym każdą sprawę indywidualnie i jednostkowo. W związku z tym wystąpienie późniejszych okoliczności i faktów, w tym także późniejszy wzrost kursu waluty czy ewentualnie korzystne dla tzw. frankowiczów orzeczenia Sądów w innych sprawach, nie mają żadnego znaczenia w sprawie niniejszej, w tym nie mogą stanowić podstawy ewentualnie negatywnej oceny postawy powodów, która jest bez znaczenia dla prawnych aspektów sprawy.

Mając powyższe na względzie Sąd doszedł do przekonania, że spełnione zostały przesłanki do ustalenia przesłanki warunkującej żądanie zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia, tj. nieważności umowy na podstawie art. 58 k.c. w związku ze wskazanymi wyżej przepisami art. 353¹ k.c. czy art. 385¹ i kolejnymi k.c. Rozważania w tym zakresie były konieczne, albowiem mimo tego, że powodowie nie zgłosili w sprawie odrębnego żądania ustalenia nieważności umowy, z racji tego, że wobec spłaty kredytu, umowa ta nie jest obowiązująca, to należało ocenić zasadność roszczenia o zapłatę poprzez ustalenie, czy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia rat i opłat z umowy, była od samego początku nieważna, i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia, mając na uwadze treść art. 410 § 2 k.c.

W związku z powyższym ustaleniem nieważności umowy kredytu Sąd uznał, że żądanie główne o zapłatę jest zasadne co do kwoty 212.060,72 złotych, tytułem zwrotu świadczeń uiszczonych przez powodów w związku z nieważnością umowy kredytu, na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.. Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową, ten obowiązany jest do jej zwrotu, i dotyczy to także świadczenia nienależnego. W niniejszej sytuacji zasadność roszczenia głównego Sąd rozważył także w oparciu o przepis art. 409 k.c., zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Najbardziej kluczową kwestią jest wykładnia sformułowania „zużył” lub „utracił” w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Wykładnia językowa nie prowadzi do wystarczającego rezultatu. Nakazuje bowiem jedynie badać stan wzbogacenia strony, która uzyskała korzyść majątkową. Nie można natomiast jednoznacznie stwierdzić, czy roszczenia stron należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten dostrzegany był jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji i tzw. teorii salda. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. III CZP 6/21), należy rozpatrzyć ten aspekt wedle teorii dwóch kondykcji. W związku z tym, w przypadku następczej nieważności umowy, po obu jej stronach występują dwa niezależne od siebie roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w niniejszej sprawie, dlatego Sąd przyjął za słuszny wskazany pogląd Sądu Najwyższego. Konsekwencją powyższego było uwzględnienie roszczenia głównego o zapłatę, w pełnej żądanej kwocie. Powodowie w uzasadnieniu pozwu w zakresie wyliczenia dochodzonego w tym punkcie pozwu roszczenia, wskazali i sprecyzowali na okres spłat rat we wskazanym okresie faktycznego trwania umowy, wraz z kwotą uiszczonej składki na poczet ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Wysokość roszczenia wynika zaś z przedłożonego zaświadczenia o dokonanych wpłatach, sporządzonego przez samego pozwanego (k. 44-49 akt). Pozwany w tej sprawie podniósł zarzutu przedawnienia, w związku z tym wskazać należy, że roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu. Z powoływanej już wcześniej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. wynika, że roszczenia kredytobiorców i banków nie uległy przedawnieniu. Dla roszczeń kredytobiorców termin ten rozpoczyna się w momencie, w którym dowiedzieli się oni, albo wykazując się oczekiwanym od nich rozsądkiem, powinni dowiedzieć się o tym, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21). Na podstawie art. 118 zd. pierwsze k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W doktrynie dominuje stanowisko, że kredyt spłacany w ratach jest w istocie świadczeniem jednorazowym, a nie okresowym, bowiem stanowi jedną całość. Żądanie powodów o zapłatę opierało się na żądaniu zwrotu świadczenia nienależnego, czyli art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 405 k.c., w związku z czym, zgodnie z przepisami intertemporalnymi obowiązującymi w dniu zawięzania umowy kredytu, żądanie zwrotu świadczenia nienależnego przedawnia się z upływem lat dziesięciu. W oparciu o stanowisko (...) wyrażone w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. (sygn. C-485/19) bieg przedawnienia roszczeń z tytułu zawartych w umowie klauzul niedozwolonych biegnie od momentu powzięcia wiedzy o nich. Powodowie

wezwali pozwanego do zapłaty nienależenie pobranych świadczeń w związku z nieważnością umowy, w drodze reklamacji z dnia 1 października 2020 r., zatem należy uznać, iż od tego momentu powzięli wiedzę o istnieniu klauzul abuzywnych w umowie, którą zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego. Sami powodowie wskazywali też na już wcześniej występujące wątpliwości, co miało już miejsce po spłacie kredytu w 2019 roku. Zatem z tych względów zarzut przedawnienia nie był uzasadniony.

Mając powyższe okoliczności na względzie, w punkcie 1 wyroku Sąd na podstawie art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c. w związku z art. 58 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki (jako poprawniejszą jurydycznie formę spełnienia świadczenia łącznie) kwotę 212.060,72 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 4 listopada 2020 r. do dnia zapłaty. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu w tym zakresie na podstawie art. 481 k.c. i art. 455 k.c., z uwagi na to, że wezwanie do zapłaty, wystosowane zostało do pozwanego w formie reklamacji, na którą pozwany odpowiedział pismem z dnia 3 listopada 2020 roku.

W związku z uwzględnieniem i uznaniem za zasadnym w całości powództwa głównego, Sąd nie orzekł o powództwie ewentualnym. Dopóki bowiem możliwe do uwzględnienia jest powództwo główne, Sąd nie odnosi się i nie rozstrzyga w wyroku o powództwie ewentualnym. Stąd też w uzasadnieniu brak odniesienia się w rozważaniach prawnych do oceny tego roszczenia ewentualnego, jako bezprzedmiotowego w sprawie.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 2 wyroku z uwzględnieniem wyniku sprawy, którą powodowie wygrali w całości. Na koszty procesu, na podstawie art. 98 i 99 k.p.c., które ponieśli powodowie, składała się opłata od pozwu – 1.000 złotych, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 10.800 złotych oraz żądana w pozwie opłata skarbową od pełnomocnictwa – 34 złotych. Z tego tytułu zasądzono od pozwanego na rzecz powodów, konsekwentnie, do niepodzielnej ręki kwotę 11.834 złotych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się wydanego w sprawie orzeczenia, do dnia zapłaty, z tytułu zwrotu kosztów procesu. Wysokość przyznanych powodom kosztów zastępstwa procesowego Sąd ustalił na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Jednocześnie Sąd podnosi, że wniosek strony powodowej o przyznanie kosztów zastępstwa w podwójnej wysokości nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie nie uzasadniał zasądzenia kosztów w podwójnej wysokości, a zasądzona stawka w pełni uwzględniała jego udział w sprawie. Sprawa, niezależnie od oceny istnienia nadal kwestii spornych w ocenie prawnej, nie wymagała szczególnego udziału pełnomocnika powodów, a raczej rozważenia sprawy przez Sąd, sama sprawa została rozstrzygnięta po jednym terminie rozprawy. Nakład pracy pełnomocnika nie odbiegał od typowego i normalnego nakładu pracy w sprawach podobnych. Ponadto zakwestionować należy zasadność zgłoszenia wniosku o przyznanie wyższego wynagrodzenia, niż w stawce minimalnej, już w samym pozwie, zanim dojdzie do przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego i zanim tak naprawdę ewentualnie mogą wystąpić przesłanki do podwyższenia tego wynagrodzenia.